

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2015 roku

Sąd Okręgowy w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Mariusz Bartnik

Protokolant : st. sekr. sąd. Aneta Graban

po rozpoznaniu w dniu 03 lutego 2015 roku w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa T. G.

przeciwko S. J.

o ustalenie nieważności umowy dożywocia,

1)ustala, że oświadczenie woli złożone przez E. G. (1), które zamieszczone zostało w paragrafie drugim umowy dożywocia, zawartej w formie aktu notarialnego z dnia 13 października 2008 roku notariusza I. B. w G., rep. (...nr (...) - jest nieważne,

2)oddala powództwo w pozostałym zakresie,

3)zasądza od Skarbu Państwa - Sad Okręgowy w Gdańsku na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. S. R. kwotę 7.200 zł (siedem tysięcy dwieście złotych), powiększona o 23 % podatku VAT, tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu powodowi, które to koszty nie zostały opłacone w całości ani w części,

4)odstępuje od obciążenia stron kosztami procesu.

UZASADNIENIE

W dniu 2.08.2012 r. powód T. G. wniósł przeciwko S. J. pozew, w którym domagał się ustalenia nieważności umowy dożywocia zawartej w dniu 13.10.2008 r. w formie aktu notarialnego - rep. (...)sporządzonej przez notariusza I. B., w wyniku której własność lokalu mieszkalnego mieszczącego się przy ul. (...) w G. została przekazana przez małżonków G.i E. G. (1) na rzecz pozwanej w zamian za zgodę na zajmowanie w/w lokalu. Jednocześnie wniesiono również o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu podniesiono, że umowa dożywocia została sporządzona wbrew woli E. G. (1), który z uwagi na swój podeszły wiek i stan zdrowia nie mógł świadomie podjąć decyzji. Wskazano na fakt, że zażywał wówczas leki, w tym morfinę, zwrócono również uwagę na okoliczność, że na akcie notarialnym brak jest podpisu E. G. (1), zaś znajdujący się w zamian odcisk palca potwierdził B. K. (1), który nie był dla niego osobą godną zaufania. Zaznaczono również, że umowa dożywocia została sporządzona z użyciem podstępu, a postępowanie pozwanej miało na celu uszczuplenie spadku po w/w. Swój interes prawny powód uzasadniał faktem, że jako syn E. G. (1), znajduje się w kręgu spadkobierców po nim, jednakże nie ma możliwości dziedziczenia czegokolwiek, gdyż majątek został przepisany na pozwaną. (k. 3-5)

Ustanowiony dla strony powodowej pełnomocnik z urzędu w piśmie z dnia 7.03.2013 r. podtrzymał wywiedzione żądanie ustalenia na podstawie art. 82 kc w zw. z art. 189 kpc nieważności umowy dożywocia z 13.10.2008 r. zawartej pomiędzy E. i G. G. (2) a S. J. a także wniosek, że ustalenie nieważności oświadczenia woli E. G. (1) w przedmiocie umowy dożywocia skutkuje nieważnością całej czynności prawnej. Wskazywał na stan zdrowia E. G. (1) w dacie zawarcia kwestionowanej umowy, w tym stan psychiczny powodujący w ocenie strony brak po stronie składającego oświadczenie woli świadomości powzięcia decyzji Wyjaśnił też, że podnoszony uprzednio przez powoda zarzut podstępny oceniać należy wyłącznie jako dezaprobatę dla postępowania siostrzenicy, która wykorzystawszy trudne położenie dziadków doprowadziła do zawarcia umowy, mocą której E. i G. G. (2) rozporządzili głównym składnikiem swego majątku. Natomiast wniosek o nieważności umowy dożywocia uzasadniał treścią art. 35 kro i faktem, że majątek wspólny małżonków G. objęty był tzw. wspólnością łączną, co oznaczało, że dla skutecznego zawarcia kwestionowanej umowy konieczne były dwa ważne oświadczenia woli małżonków. Odnosząc się natomiast do uzasadnienia interesu prawnego powoda w żądaniu ustalenia nieważności zawartej między S. J. a E. i G. G. (2) umowy dożywocia wskazał na trzy okoliczności: prawo powoda, jako spadkobiercy E. G. (1) do ustalenia składu majątku podlegającego działowi, istnienie niepewności co do prawa własności mieszkania przy ul. (...), która może zostać usunięta tylko w drodze ustalenia nieważności tejże umowy oraz brak roszczenia o świadczenie, które w sposób pełny mogłoby zaspokoić interes prawny powoda. (k. 103-115)

W odpowiedzi na pozew pozwana S. J. wniosła o oddalenie żądań pozwu w całości i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości prawem przewidzianej.

Pozwana zarzuciła, że powód nie wykazał interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy, a tym samym legitymacji w sprawie. Wskazała także, że nieważnością nie może być dotknięta cała umowa, bowiem nieruchomości w chwili zawarcia umowy stanowiła współwłasność łączną małżonków G. i E. G. (1), zaś zarzuty powoda nie obejmują oświadczenia woli G. G. (2) - współwłaścicielki nieruchomości. Uzasadniano także, że wbrew twierdzeniom powoda E. G. (1) w chwili zawarcia umowy świadomie i swobodnie podjął decyzję o jej zawarciu oraz wyraźnie wyraził wolę jej zawarcia. Pozwana wskazywała, że jej dziadek mimo starszego wieku miał doskonałe rozeznanie w rzeczywistości, wykazywał bardzo dobrą orientację, miał dobrą pamięć i nie chorował psychicznie. Podkreślono, iż E. G. (1) nie był zmuszany przez kogokolwiek, tym bardziej podstępnie, powód zaś nie wykazał, kto użył podstępny i na czym miałby on polegać. Pozwana wskazywała również, że decyzja o wspólnym zamieszkanym w przedmiotowym lokalu oraz przeniesieniu prawa własności tego lokalu na pozwaną w zamian za dożywocie została przez dziadków pozwanej podjęta w związku z tym, że dziadkowie, jako osoby starsze i schorowane, potrzebowali opieki, którą w ich ocenie najlepiej mogła zapewnić im pozwana. Powód zaś nie interesował się rodzicami, nie odwiedzał ich i nie świadczył pomocy. Podkreślano, że pozwana wywiązywała się z obowiązków przyjętych na siebie umową dożywocia - dziadek zamieszkiwał w mieszkaniu przy ul. (...) aż do jego śmierci, natomiast pozwana wspólnie z babcią, narzeczoną B. K. (1) oraz córką D. nadal zamieszkuje w nim razem i prowadzą wspólne gospodarstwo domowe. Pozwana przyznała, że dziadek E. G. (1) w ostatnich latach życia chorował poważnie, jednakże jego schorzenia i dolegliwości nie wpływały na stan jego świadomości i nie zakłócały swobody w podejmowaniu decyzji ani wyrażaniu swej woli. Uzasadniając zaś brak podpisu dziadka na oryginale aktu notarialnego wskazywała na zmiany zwyrodnieniowe w stawach nadgarstka prawego i zwąpnienia w naczyniach tętniczych oraz wiążące się z tym dolegliwości, które uniemożliwiły złożenie własnoręcznego podpisu przez E. G. (1) i sprawiły, że koniecznym stało się potwierdzenie woli zawarcia umowy w postaci odcisku palca wskazującego prawej ręki. (odpowiedź na pozew k. 52-58)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

G. i E. G. (1) byli małżeństwem, posiadali pięcioro dzieci: synów G. (1) oraz T. - powoda oraz córki: B. W., M. K. oraz W. F.. Córka tej ostatniej jest pozwana S. J..

[okoliczność bezsporna]

Małżonkowie G. i E. G. (1) zamieszkiwali wspólnie w stanowiącym ich własność mieszkaniu przy ul. (...) w G..

[okoliczność bezsporna]

Pod koniec życia E. G. (1) był osobą schorowaną. Jeszcze w 2003 r. zdiagnozowano u niego chorobę nowotworową - raka prostaty. W związku z powyższym od 2004 r. aż do chwili śmierci leczył się on w (...)Centrum (...) w G., gdzie stosowano u niego m. in. radioterapię.

Cierpiał on również na dolegliwości związane ze zmianami zwyrodnieniowymi stawu biodrowego lewego oraz kręgosłupa. Z tego też powodu w 2006 r. u ojca powoda przeprowadzono alloplastykę stawu biodrowego lewego. Po zabiegu jednak E. G. (1) miał duże trudności z poruszaniem się. Zdiagnozowano u niego również zaburzenia przewodnictwa nerwowego w zakresie nerwów udowych.

Poza powyższymi chorobami powód cierpiał również na dnę moczaniową, astmę oskrzelową, leczył się także kardiologicznie w związku z nadciśnieniem tętniczym.

W 2008 r. powód przebywał kilkakrotnie w (...) Centrum (...)na oddziałach (...), (...),(...) oraz (...).

Podczas przyjęcia do tego szpitala w dniu 23.07.2008 r. E. G. (1) własnoręcznym podpisem wyraził zgodę na leczenie szpitalne. Jednak podczas pobytu pacjent był niespokojny, drażliwy. Nocami nie sypiał. W związku z powyższymi objawami był konsultowany w dniu 31.07.2008 r. przez psychiatrę. W zebranych wówczas danych od żony odnotowano, że od kilku miesięcy narastały problemy chorego z pamięcią, nie pamiętał bieżących zdarzeń ani aktualnej daty. W trakcie badania lekarz konsultant psychiatra stwierdził, że pacjent w trakcie badania był spokojny, z jasną świadomością. Orientacja co do czasu, miejsca, sytuacji własnej była zaburzona, nastrój obojętny, afekt stępały. Nie zdradzał ostrych objawów wytwórczych, nie ujawnia leków endogennych. Emocjonalnie drażliwy, wybuchowy, rozwlekły w wypowiedziach, dygresyjny. Życie popędowe zaburzone w sferze snu. Funkcje pamięciowe osłabione. Bezkrytyczny wobec swojego stanu, osobowość zubożała organicznie. Ostatecznie rozpoznano wówczas zaburzenia zachowania i osobowości na podłożu organicznym oraz otępienie nieokreślone.

[dowód: opinia lekarska z dnia 8.12.2008 r. k. 68-76, pismo z dnia 21.03.2013 r. k. 133, pismo(...)Centrum(...) im. (...)w G. k. 158, dokumentacja medyczna (...) Centrum (...) w G. k. 166 - 195, dokumentacja medyczna z (...) Sp. z o. o. k. 203, dokumentacja medyczna powoda z (...) Centrum (...) im. (...) w G., opinia sądowo - psychiatryczna k. 214-225,]

W związku z chorobą nowotworową w dniu 4.09.2008 r. E. G. (1)przyjęty został do stacjonarnego Hospicjum im. (...)w G., gdzie przebywał do dnia 12.09.2008 r. W dacie przyjęcia do placówki poza rakiem prostaty z przerzutami, rozpoznano u chorego m. in. napadowe migotanie przedsionków, przewlekłą niewydolność nerek. E. G. (1) był wówczas przytomny i można z nim było nawiązać łatwy kontakt słowny. Wypowiedzi jego były krótki, często "nie na temat", miał trudności z liczeniem.

Po powrocie do domu chory pozostawał pod opieką hospicjum domowego od 5.10.2008 r. do 28.11.2008 r. Stan E. G. (1) ulegał pogorszeniu i od dnia 30 października 2008 r. włączono mu podskórne iniekcje z morfiny w dawce 2,5 mg co 4 godziny.

[dowód: pismo z dnia 21.03.2013 r. k. 133, dokumentacja medyczna z Hospicjum im. (...) w G. k. 134-156, opinia sądowo - psychiatryczna k. 214-225]

W czasie jego choroby E. G. (1) opiekowała się głównie jego żona G.. Czasem pomoc świadczyły córki - M. K., także W. F.. Pomoc świadczyła również pozwana S. J., która nie mieszkała wówczas z dziadkami, lecz czasami przyjeżdżała w odwiedziny.

[dowód: zeznania G. G. (2)k. 162-163, zeznania W. F. k. 163-164, zeznania M. K. - utrwalone na nośniku danych k. 275, zeznania R. K. - utrwalone na nośniku danych k. 275, zeznania B. W. - utrwalone na nośniku danych k. 261, zeznania B. G. - utrwalone na nośniku danych k. 297, zeznania G. (1)- utrwalone na nośniku danych k. 295, zeznania S. J. - utrwalone na nośniku danych k. 342]

W dniu 13.10.2008 r. notariusz I. B. udała się do mieszkania nr (...) przy ul. (...) w G., by sporządzić akt notarialny - umowę dożywocia między małżonkami G. i E. J. oraz pozwaną S. J..

Przed jego sporządzeniem notariusz rozmawiała z E. G. (1), najpierw w obecności wszystkich osób zgromadzonych wówczas w mieszkaniu pytając m. in. o zgromadzone osoby, a później na osobności. Następnie projekt aktu notarialnego odczytano.

W jego treści zawarto oświadczenie G. i E. G. (1), że przenoszą na S. J. przysługujące im na prawach wspólności ustawowej prawo własności lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w G. przy ul. (...) nr(...), o powierzchni użytkowej 70,22 m², składającego się z pięciu pokoi, kuchni, łazienki, przedpokoju i wc, dla którego Sąd Rejonowy Gdańsk - Północ w Gdańsku prowadzi księgę wieczystą (...) wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej. Natomiast S. J. oświadczyła, iż przeniesienie to przyjmuje i w zamian za to zapewnia G. G. (2) i E. G. (1) dożywocie w rozumieniu art. 908 § 1 kc. Ponadto stawający oświadczyli, że w ramach dożywocia G. G. (2) i E. G. (1) uprawnieni są do dożywotniego nieodpłatnego zamieszkiwania w całym lokalu mieszkalnym nr (...)położonym w G. przy ul. (...)nr (...). Zastrzeżono też, że prawo to nie wygasa po śmierci jednego z uprawnionych.

Akt ten po odczytaniu został przyjęty, następnie pod aktem podpis swój złożył E. G. (1). Z uwagi jednak na to, że podpis był nieczytelny, notariusz podarł podpisany egzemplarz, a na kolejnym E. G. (1) złożył tuszowy odcisk palca wskazującego prawej ręki. Obok jego imię i nazwisko wpisał B. K. (1), który następnie się podpisał. Swoje podpisy pod aktem złożyli również G. G. (2), S. J. oraz notariusz.

[dowód: kopia aktu notarialnego z dnia 13.10.2008 r. Rep. (...) nr(...)k. 61-63, zeznania G. G. (2) k. 162-163, zeznania W. F. k. 163-164, zeznania B. K. (1) k. 213-214, zeznania S. J. - utrwalone na nośniku danych k. 342]

W chwili składania oświadczenia woli dotyczącego umowy dożywocia w formie aktu notarialnego w dniu 13 października 2008 r. E. G. (1), w odniesieniu do swojego stanu psychicznego był niezdolny do świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli w zakresie wyżej wymienionej czynności w związku z zaburzeniami stanu psychicznego - zaawansowanymi zaburzeniami psychoorganicznymi pod postacią zaburzeń zachowania i osobowości na podłożu organicznym oraz otępienia umiarkowanie nasilonego.

[dowód: opinia sądowo - psychiatryczna biegłego sądowego z zakresu psychiatrii lek. med. A. G. z dnia 16.09.2014 r. k. 214-225, ustna opinia uzupełniająca z 3.02.2015 r. - utrwalona na nośniku danych k. 259]

Po zawarciu umowy G. i E. G. (1) nadal zamieszkiwali w przedmiotowym lokalu.

[okoliczność bezsporna]

W związku z pogorszeniem stanu zdrowia E. G. (1) został w dniu 28.11.2008 r. przewieziony do (...) Szpitala (...) im. (...)w G., gdzie w dniu 7.12.2008 r. zmarł.

[okoliczność bezsporna, nadto potwierdzona kopią odpisu skróconego aktu zgonu k. 65, dokumentacją medyczną powoda z(...) Centrum(...) im. (...) w G.]

Postanowieniem z dnia 24.04.2012 r. sygn. akt XII Ns 2055/11 Sąd Rejonowy Gdańsk - Południe w Gdańsku stwierdził, iż spadek po E. G. (1), zmarłym dnia 7 grudnia 2008 r. w G. ostatnio stale zamieszkałym w G. na podstawie ustawy nabyli: G. G. (2) - żona z 5/20 częściach spadku oraz M. K. - córka, B. W. - córka, W. F. - córka, G. G. (5) - syn oraz T. G. - syn (powód w niniejszym postępowaniu) - każde z dzieci w 3/20 częściach spadku.

[dowód: postanowienie Sądu Rejonowego Gdańsk - Południe w Gdańsku z 24.04.2012 r. sygn. akt XII Ns 2055/11 k. 64]

G. G. (2) nadal zamieszkuje w przedmiotowym lokalu wraz z rodziną S. J. tj. pozwaną, jej córką oraz konkubentem B. K. (2). Wszyscy oni prowadzą wspólne gospodarstwo domowe, pozwana pomaga babci w razie potrzeby, robi zakupy sprząta mieszkanie. Ona też reguluje czynsz za zajmowany lokal.

[dowód: zeznania G. G. (2) k. 162-163, zeznania B. K. (1) k. 213-214, zeznania B. G. - utrwalone na nośniku danych k. 297, zeznania S. J. - utrwalone na nośniku danych k. 342, kopie przelewów k. 225-238,]

Sąd zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny w oparciu materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy, w pierwszej kolejności na podstawie dokumentów urzędowych i prywatnych, w tym zwłaszcza historii choroby E. G. (1), które uznał za wiarygodne. Dokumenty urzędowe zostały sporządzone w przepisanej prawem formie, przez powołane do tego organy w zakresie ich działania, natomiast dokumenty prywatne Sąd przyjął za dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. W toku procesu nie ujawniły się też jakiegokolwiek okoliczności, które podważałyby wiarygodność tych dokumentów.

Z uwagi na konflikt istniejący w rodzinie G., Sąd ostrożnie podszedł do oceny zeznań stron tj. powoda T. G. oraz pozwanej S. J., a także zeznań zawnioskowanych przez nich świadków - członków rodziny G.: żony powoda M. G., żony E. G. (1) G. G. (2), córki zmarłego, a matki pozwanej W. F., pozostałych córek zmarłego: B. W. i M. K., a także jej męża R. K., siostry pozwanej B. G., konkubenta pozwanej B. K. (1), syna zmarłego a brata powoda G. (1)G. oraz wnuka zmarłego T. W.. Sąd zważył, że treść składanych przez nich zeznań uwarunkowana była tym, po której ze stron konfliktu byli oni zaangażowani. O ile powód i zawnioskowani przez niego świadkowie zgodnie twierdzili, że w dacie zawarcia umowy dożywocia E. G. (1) zażywał morfinę i w związku z tym nie miał świadomości dokonywanej przez siebie czynności prawnej, o tyle druga strona konfliktu stanowczo twierdziła, że w tej dacie spadkodawca morfiny nie zażywał i był w pełni świadomy tego, co czyni. Dodatkowo strony odmiennie opisywały kwestię opieki nad E. G. (1) w czasie jego choroby, przy czym o ile pozwana podkreślała własną rolę w tej opiece, o tyle powód deprecjonował jej znaczenie, a nawet wskazywał na okoliczność, że E. G. (1) wnuczki nie lubił. Każda ze stron inaczej opisywała również kontakty powoda z jego ojcem. Sąd wskazuje jednak, że okoliczności jak kwestia opieki nad chorym czy fakt wywiązywania się przez pozwaną z obowiązków nałożonych na nią umową dożywocia w sprawie niniejszej nie miał żadnego znaczenia, przedmiotem zainteresowania Sądu były bowiem tylko te twierdzenia, które odnosiły się do stanu E. G. (1) w dacie dokonania przez niego kwestionowanej obecnie czynności. Powództwo bowiem opierało się na zarzucie, że oświadczenie woli złożone wówczas przez niego jest nieważne z uwagi na brak świadomości znaczenia zawieranej umowy dożywocia i to na tym Sąd skupił się rozważając sprawę niniejszą.

Oceniając zeznania świadków - notariusz sporządzającej sporną umowę I. B. oraz pielęgniarki środowiskowej opiekującej się E. G. (1) - B. B. (2), Sąd uznał ostatecznie, iż te nie miały większego znaczenia. Sąd zważył, że B. B. (2) miała kontakt z ojcem powoda w okresie poprzedzającym jego pobyt w hospicjum, a ostatni raz widziała go w maju - czerwcu 2008 r., a więc na kilka miesięcy przed zawarciem umowy dożywocia. Tym samym nie miała bezpośredniej wiedzy o stanie powoda w okresie późniejszym, w tym w dacie zawarcia umowy dożywocia. Natomiast notariusz I. B. nie pamiętała żadnych okoliczności towarzyszących sporządzaniu aktu notarialnego, poza tym jedynie, że E. G. (1) był osobą ciężko chorą oraz że w jej ocenie nie było wątpliwości co do jego świadomości. Należy wskazać, że świadek z racji obowiązków wynikających z ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie (Dz. U. Nr 22 poz. 91 ze zm., obecnie t. jedn. Dz. U. z 2014 poz. 164) był zobowiązany ustalić, czy strona czynności notarialnej ma świadomość jej znaczenia. Przy odczytaniu aktu notariusz powinien się przekonać, że osoby biorące udział w czynności dokładnie rozumieją treść oraz znaczenie aktu, a akt jest zgodny z ich wolą. Świadek dokonał stosownych ustaleń, ale nie zmienia to jednak faktu, że nie jest on osobą, od której z racji posiadanej wiedzy specjalistycznej wolno oczekiwać precyzyjnych ustaleń odnoszących się do stanu świadomości strony czynności notarialnej. Popelnienie w tej mierze błędu nie przekreśla zatem automatycznie jego profesjonalizmu jako notariusza. Należy przy tym wskazać na twierdzenia biegłego A. G., który podkreślał, że w dacie dokonania czynności E. G. (1) nie zdradzał zaburzeń świadomości i możliwe było nawiązanie z nim podstawowego kontaktu słownego. To zaś mogło wpłynąć na błędną ocenę stanu świadomości strony

umowy przez notariusza, który mógł być przekonany, że skoro kontakt taki istnieje, to strona zdaje sobie sprawę ze znaczenia składanego przez nią oświadczenia woli.

Kluczowe znaczenie w niniejszej sprawie miała jednak opinia sądowo - psychiatryczna wraz z ustną opinią uzupełniającą, sporządzona przez biegłego sądowego z zakresu psychiatrii lek. med. A. G., która umożliwiła ustalenie stanu zdrowia psychicznego E. G. (1) w dacie zawarcia umowy dożywocia.

Biegły wzięwszy pod uwagę całą dostępną dokumentację medyczną, m. in. dotyczącą chorób somatycznych i ewentualnego wpływu leków, które były zlecane dożywnikowi w dacie zawarcia umowy dożywocia, a także pomocniczo zeznania świadków znajdujące się w aktach sprawy, jednoznacznie orzekł, że mimo wielu chorób somatycznych, na które chorował E. G. (1) w jego ocenie nie zaburzały one stanu psychicznego chorego na tyle, żeby skutkowało to niezdolnością do świadomego wyrażania woli dnia 13.10.2008 r. Pacjent w tej dacie nie zdradzał zaburzeń świadomości i możliwe było z nim nawiązanie podstawowego kontaktu słownego. Zebrana dokumentacja nie potwierdziła także, aby w dniu 13.10.2008 r. miał on zlecane i przyjmował leki narkotyczne w dawkach powodujących odurzenie i znoszących zdolność do świadomego i swobodnego wyrażenia woli. Wyjaśnił, że wprawdzie w dniu 12.10.2008 r. zalecono przyjmowanie leku Matrifen25 w plastrach, jednakże ani dawka leku ani sposób podania nie powinno powodować odurzenia skutkującego zaburzeniami w ocenie realnie istniejącej rzeczywistości. Morfinę zalecono E. G. (1) w okresie późniejszym, gdy doszło do pogorszenia jego stanu zdrowia i narastały dolegliwości bólowe - od dnia 30.10.2008 r. Dodatkowo podano mu Haloperidol, co świadczy, że zdradzał wówczas objawy pobudzenia psychoruchowego i niepokoju, które opisywane były również w trakcie jego pobytu w szpitalu w sierpniu 2008r.

Biegły szczególne znaczenie dla swej opinii dotyczącej stanu E. G. (1) w dniu 13.10.2008 r. przypisał konsultacji lekarza psychiatrii, która miała miejsce w trakcie pobytu chorego w (...) Szpitalu (...) w dniu 31.07.2008 r., wskazując, że właśnie wyniki tej konsultacji pozwalają na wiarygodną ocenę rzeczywistego stanu psychofizycznego E. G. (1) w tej dacie. Podkreślił, iż zaobserwowano wówczas, że pacjent był niespokojny, drażliwy, wybuchowy i agresywny słownie. Z zabranego wtedy wywiadu wynikało, że stan psychiczny pacjenta pogarszał się od dwóch lat, tak w zakresie funkcji emocjonalnych, jak i poznawczych, co świadczyło o tym, że nie był wynikiem okresowego pogorszenia związanego z leczeniem szpitalnym, a skutkiem przewlekłe postępującego procesu psychoorganicznego. Biegły przytoczył poczynione wówczas adnotacje lekarza dotyczące zachowania E. G. (1), jego orientacji w czasie i własnej sytuacji oraz rozpoznanie - zaburzenia zachowania i osobowości na podłożu organicznym oraz otępienie nieokreślone. Podkreślił, że nie ma żadnych powodów, aby przyjąć, że stan psychiczny pacjenta poprawił się po upływie dwóch miesięcy w dniu 13.10.2008 r. W jego ocenie, biorąc pod uwagę dalszy przebieg choroby można przyjąć, że stan psychiczny, a szczególnie objawy otępienia narastały wraz z pogarszaniem się stanu fizycznego. Te zaś rozważania, przeprowadzone w sposób logiczny, jasny i wiarygodny, doprowadziły biegłego do jednoznacznego wniosku, że E. G. (1) w chwili składania oświadczenia woli w formie aktu notarialnego dotyczącego umowy dożywocia dnia 13.10.2008 r. nie był zdolny do świadomego swobodnego wyrażenia woli z powodu zaawansowanych zaburzeń psychoorganicznych pod postacią zaburzeń zachowania i osobowości na podłożu organicznym oraz otępienia umiarkowanie nasilonego. Podkreślił, że zaburzenia orientacji, co do czasu, miejsca, sytuacji własnej, stępiały afekt, nasiloną chwiejność afektywna, istotnie upośledzone funkcje pamięciowe, bezkrytycyzm wobec swojego stanu, zubożenie osobowości znoszą zdolność do świadomego wyrażenia woli w formie umowy notarialnej dotyczącej dożywocia. (opinia pisemna k. 214-225)

Sąd zważył również, że biegły na rozprawie w dniu 3.02.2015 r. szczegółowo wyjaśnił wątpliwości zgłaszane przez stronę pozwaną, przekonująco odpierając zarzuty czynione przez stronę co do prawidłowości sporządzonej przez siebie opinii pisemnej i trafności wyciągniętych wniosków. Odnosząc się do zarzutów o nierozpoznanie wcześniejszym choroby otępiennej oraz niepodejmowaniu jej leczenia wyjaśnił, że w wypadku gdy jak w przypadku E. G. (1) objawy otępienia towarzyszą ciężkiej śmiertelnej chorobie somatycznej, diagnostyka samego otępienia nie jest konieczna, a leczyć należy chorobę podstawową. Wyjaśnił też, że wcześniej badany nie miał generalnie kontaktu z psychiatrami. Zaznaczył, że poza tym w przypadku człowieka ciężko chorego z bezpośrednim zagrożeniem życia nie przeprowadza się testów w kierunku otępienia. Biegły podkreślał, że zespół psychoorganiczny istniał już wcześniej, ale ostateczne rozpoznanie postawił psychiatra badający pacjenta w szpitalu. Odnosząc się wreszcie do uwag, że z adnotacji w

dokumentacji medycznej wynika, iż E. G. (1) w tamtym czasie wyraził zgodę na leczenie opiatami z morfiną, podkreślił, że czym innym jest podjęcie decyzji prawnej w sprawie skomplikowanej jak umowa dożywocia, a czym innym zwrócenie się o pomoc w bólu. Stopień zaś skomplikowania czynności prawnej wpływa na zdolność kierowania swoim postępowaniem w określonych zaburzeniach psychicznych.

Sąd zwrócił nadto uwagę na fakt podkreślony przez biegłego, iż z dokumentacji medycznej wynika, że informacje o postępującym zespole otępiennym zebrano od żony spadkodawcy. To ona poinformowała wówczas o narastających problemach z pamięcią m. in. o tym, że chory nie pamiętał bieżących zdarzeń ani aktualnej daty. Jest to o tyle istotne, że słuchana przed Sądem jako świadek G. G. (2) pominęła te okoliczności i zeznawała, że jej mąż w dacie zawarcia umowy rozmawiał normalnie i nie miał żadnych uchybień. Sąd miał przy tym na względzie, że również żaden ze świadków nie zwrócił uwagi na problemy z pamięcią u E. G. (1). Powyższe jednak tłumaczyć może uwaga biegłego, z której wynika, że - mimo rozpoznanych zaawansowanych zaburzeń psychoorganicznych pod postacią zaburzeń zachowania i osobowości na podłożu organicznym oraz otępienia umiarkowanego - w dacie dokonania kwestionowanej czynności możliwe było nawiązanie z chorym podstawowego kontaktu słownego. Ponadto podkreślić należy, że osoby mające w tym czasie bezpośredni kontakt z E. G. (1) to pozwana oraz osoby z różnych względów zainteresowane w korzystnym dla niej rozstrzygnięciu sprawy. W ich interesie było zaś wykazanie, że E. G. (1) funkcjonował wówczas prawidłowo i w pełni rozumiał znaczenie składanego przez siebie oświadczenia woli. W takim zaś przypadku ich zeznania w tym zakresie nie mogą być ocenione jako całkowicie obiektywne i bezstronne.

Sąd ostatecznie uznał opinię biegłego za sporządzoną w sposób profesjonalny, rzetelny, zawierającą odpowiedzi na wszystkie postawione biegłemu pytania, a jego wnioski za logiczne i odpowiednio uzasadnione, wobec czego podzielił je w całej rozciągłości. W związku z tym również oddalił wniosek o przeprowadzenie kolejnej opinii biegłego sądowego psychiatry, mając na względzie, że sama polemika strony pozwanej i dezaprobata wobec wniosków niekorzystnych z punktu widzenia jej interesów w sprawie nie mogły stanowić ku temu podstawy.

W ustalonym stanie faktycznym Sąd doszedł do przekonania, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Mając na względzie, że powództwo niniejsze oparte jest o art. 189 kpc, Sąd w pierwszej kolejności rozstrzygnąć musiał kwestię interesu prawnego po stronie powodowej w ustaleniu nieważności umowy dożywocia jako przesłanki wskazanej w treści przywołanego przepisu i warunkującej możliwość merytorycznego rozpoznania sprawy. Zgodnie bowiem z przywołanym przepisem, powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Tym samym dla korzystania z formy powództwa o ustalenie prawa lub stosunku prawnego decydującym jest istnienie po stronie powodowej właśnie interesu prawnego, występującego z reguły wówczas, gdy istnieje niepewność prawa, którego ustalenia żąda powód, lub stosunku prawnego - zarówno z przyczyn faktycznych jak i prawnych. Przez sam interes prawny w rozumieniu art. 189 kpc rozumieć należy więc potrzebę prawną wynikającą z sytuacji prawnej, w jakiej powód się znajduje. Interes prawny w żądaniu ustalenia istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa oznacza wykazanie, że uwzględnienie powództwa wpłynie w określony sposób na materialnoprawną sytuację stron - usunie ów wskazany wyżej stan niepewności co do istnienia lub treści określonych stosunków prawnych. W ocenie Sądu powód w sprawie niniejszej wykazał swój interes prawny, albowiem jako spadkobierca po E. G. (1) ma interes w ustaleniu masy spadkowej po zmarłym, do której w przypadku ustalenia nieważności umowy dożywocia, wszedłby odpowiedni udział w prawie własności lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w G..

Sąd zwraca też uwagę na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.04.1979 r. (III CRN 56/79 Lex nr 2402), w którym stwierdził on, że "Ustalenie nieważności umowy z tej przyczyny, że jedna ze stron złożyła oświadczenie woli w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji (art. 82 k.c.), jest dopuszczalne także po śmierci tej strony, jeżeli materiał zebrany w sprawie wystarcza do udowodnienia, że stan taki istniał w chwili składania oświadczenia woli. Należący do kręgu spadkobierców ustawowych po osobie, która złożyła w takich okolicznościach oświadczenie woli, może żądać ustalenia nieważności umowy dopiero po jej śmierci jako jej spadkobierca."

Powód uzasadniał roszczenie, z jakim wystąpił w sprawie niniejszej, powołując się na brak świadomości E. G. (1) co do znaczenia podejmowanej przez siebie w dniu 13.10.2008 r. czynności prawnej, czym odwołał się do regulacji art. 82 kc, dotyczącego tej wady oświadczenia woli. Przepis ten stanowi, iż nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych. Wprawdzie regulacja ta zawiera w zdaniu drugim przyczyny stanu opisanego w art. 82 kc, jednakże wyliczenie to ma charakter jedynie przykładowy. O zaistnieniu wady oświadczenia woli decyduje więc nie tyle przyczyna, które wywołała stan wyłączający świadomość jak też wyłączający swobodę, ale właśnie samo zaistnienie tego stanu. Podkreśla się, że stan taki musi wynikać z przyczyny wewnętrznej, a więc ze stanu, w jakim znajduje się osoba składająca oświadczenie woli, a nie z okoliczności zewnętrznych, w jakich osoba ta się znalazła. (tak wyrok Sądu Najwyższego z 7.02.2006 r. IV CSK 7/05 Lex nr 180191). Podobnie w orzeczeniu z dnia 14.12. 2011 r. (I CSK 115/11 LEX 1112728) Sąd ten stwierdził, że: " Stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli, jak i stan wyłączający swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli musi wynikać z przyczyny wewnętrznej, umiejscowionej w samym podmiocie składającym oświadczenie woli. Musi wynikać ze stanu, w jakim znajduje się osoba składająca oświadczenie woli, a nie z okoliczności zewnętrznych, w jakich osoba ta się znalazła. Źródłem tej wady oświadczenia woli są szczególne właściwości psychiki lub procesu myślowego, znajdujące się "wewnątrz" osoby składającej oświadczenie woli".

Wskazuje się również, że stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli, o którym mowa w art. 82 kc nie może być rozumiany dosłownie, wobec czego nie musi oznaczać całkowitego zniesienia świadomości i ustania czynności mózgu. Wystarczy istnienie takiego stanu, który oznacza brak rozeznania, niemożność rozumienia posunięć własnych i posunięć innych osób oraz niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7.02.2006 r., IV CSK 7/05, Lex, nr 180191). Tak samo w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 30.04.1976 r. (III CRN 25/76, OSP 1977, z. 4, poz. 78) Sąd Najwyższy podkreślał, że nie jest wymagane, by nastąpił zupełny zanik świadomości i ustanie czynności mózgu. Decydujące znaczenie ma zatem określenie stopnia zmniejszenia udziału świadomości w postępowaniu człowieka, stopnia zaburzenia czynności psychicznych w momencie składania oświadczenia woli.

Stosunek psychiczny do podejmowanego zachowania się i jego skutków opiera się na dwóch momentach: przewidywania i woli. Oba te momenty zakładają istnienie nieupośredzonego działania funkcji psychicznych, pozwalającego na właściwe rozeznanie znaczenia i skutków swego zachowania się oraz pokierowania swym postępowaniem. W świetle zebranego materiału dowodowego Sąd doszedł do przekonania, że w chwili zawierania umowy dożywocia E. G. (1) znajdował się w stanie wyłączającym właściwe rozeznanie skutków swojego zachowania i możliwość pokierowania swoim postępowaniem. Podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia tej kwestii Sąd przypisał spójnej, przekonującej i kategorycznej opinii biegłego psychiatry A. G.. Ten co prawda wskazał, że mimo wielu chorób somatycznych, na które chorował E. G. (1), w jego ocenie nie zaburzały one stanu psychicznego chorego na tyle, żeby skutkowało to niezdolnością do świadomego wyrażania woli dnia 13.10.2008 r. Dodatkowo podniósł, iż zebrana dokumentacja nie potwierdziła także, aby w tej dacie miał on zlecane i przyjmował leki narkotyczne w dawkach powodujących odurzenie i znoszących zdolność do świadomego i swobodnego wyrażenia woli - na co zwracała uwagę strona powodowa. Mimo tego biegły jednoznacznie stwierdził, że w chwili zawierania umowy dożywocia E. G. (1), w odniesieniu do swojego stanu psychicznego, był niezdolny do świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli w zakresie wyżej wymienionej czynności w związku z zaburzeniami stanu psychicznego - zaawansowanymi zaburzeniami psychoorganicznymi pod postacią zaburzeń zachowania i osobowości na podłożu organicznym oraz otępienia umiarkowanie nasilonego. Biegły zwrócił uwagę na fakt, że otępienie zdiagnozowano u powoda już w lipcu 2008 r., z uwagi zaś na charakter schorzenia nie ma podstaw do przyjęcia że stan psychiczny pacjenta się poprawił - przeciwnie, w jego ocenie, biorąc pod uwagę dalszy przebieg choroby, można przyjąć, że stan psychiczny, a szczególnie objawy otępienne, narastały wraz z pogarszaniem się stanu fizycznego. Biegły potwierdził brak rozeznania oraz niemożność rozumienia zachowań w momencie zawierania umowy, podkreślając przy tym stopień skomplikowania dokonywanej wówczas czynności prawnej. Zdaniem Sądu właśnie ta okoliczność ma istotne znaczenie dla oceny kwestii zdolności do kierowania swoim postępowaniem w przypadku zaburzeń zdiagnozowanych

u E. G. (1). Z ustalonego stanu faktycznego wynika bowiem, że cały czas możliwe było nawiązanie z nim podstawowego kontaktu słownego, zdaniem Sądu nie oznacza to jednak jeszcze, że dysponował on taką zdolnością intelektualną, która pozwalałaby złożyć świadome oświadczenie woli. W ocenie Sądu nie był on już w stanie podjąć decyzji prawnej w sprawie o takim stopniu trudności jak umowa dożywocia, nie mógł w sposób w pełni świadomy pokierować swoim postępowaniem, a tym samym przewidzieć skutków prawnych składanego oświadczenia woli.

Mając powyższe względy na uwadze, na mocy art. 82 kc, Sąd w pkt 1 orzeczenia ustalił, że oświadczenie woli złożone przez E. G. (1), które zamieszczone zostało w paragrafie drugim umowy dożywocia, zawartej w formie aktu notarialnego z dnia 13 października 2008 roku notariusza I. B. w G., rep. (...) nr (...) - jest nieważne.

Natomiast w pkt 2 wyroku Sąd oddalił powództwo w zakresie ustalenia nieważności umowy dożywocia jako całości. W pierwszej kolejności Sąd podkreśla bowiem, że okoliczności, na które powoływała się strona powodowa, dotyczyły wyłącznie osoby i stanu psychicznego E. G. (1), w żaden więc sposób nie mogą one wpłynąć na ocenę ważności oświadczenia woli złożonego przez jego żonę, G. G. (2). Przede wszystkim jednak Sąd uznał, że brak jest podstaw do rozstrzygnięcia o kwestii ważności całej umowy w sytuacji, gdy nie wszystkie strony umowy w sprawie niniejszej uczestniczyły. Zdaniem Sądu legitymowaną biernie w sprawie o ustalenie nieważności umowy dożywocia jest bowiem nie tylko S. J., ale również G. G. (2), trudno bowiem przyjąć, by dopuszczalnym było orzekanie o ewentualnej nieważności działanej przez nią czynności prawnej bez jej udziału w sprawie w charakterze strony.

W pkt 3 wyroku zasądzono od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. S. R. kwotę 7.200 zł powiększoną o 23 % podatku VAT, tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu powodowi, które to koszty nie zostały opłacone w całości ani w części - stosownie do regulacji § 6 ust. 7 w zw. z § 19, § 20 oraz § 2 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r. poz. 461).

Natomiast w pkt 4 wyroku, z uwagi na sytuację finansową stron oraz fakt, że każda z nich wygrała w takiej samej części, na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz. U. z 2010 r. Nr 90 poz. 594 ze zm.) w zw. z art. 100 kpc odstąpiono od obciążenia stron kosztami procesu.